

## Kraków w obiektywie Kriegerów dawniej i dziś

Tytułem wstępu z punktu widzenia fotografa, który podjął się wyzwania i spróbował porównać Kraków z czasów rodziny Kriegerów żyjących w drugiej połowie XIX wieku z współczesnym wizerunkiem miasta. Nasz projekt mogę określić w trzech słowach; „Wielkie Fotograficzne Wyzwanie”, co postaram się zaraz rozwinąć.

Wielkie – bowiem mamy ogromne szczęście, że nasze miasto spotkało rodzinę Kriegerów, która fantastycznie udokumentowała oblicze miasta na przełomie XIX i XX wieku. Należy mieć na uwadze, że jest to okres początków fotografii, wielkich eksperymentów i wyzwań. To była sztuka i zarazem bardzo kosztowne hobby dostępne dla naprawdę nielicznych i majątnych pasjonatów. Drugie szczęście jakie nas spotkało to cudowne ocalenie i przetrwanie tej niesamowitej kolekcji zdjęć, która nie przepadła w mrokach historii, wojen, komunizmu i wszelkich innych plag jakie dotknęły nasz kraj na przestrzeni tych lat. Na koniec wielka praca zespołu fachowców, którzy podjęli się archiwizacji i digitalizacji zbioru prawie 3600 negatywów i zdjęć sporządzonych w zakładzie fotograficznym Kriegerów będących obecnie w posiadaniu Muzeum Historii Krakowa. Serdecznie zapraszam na stronę, która bardzo ciekawie opowiada o rodzinie Kriegerów oraz o całym projekcie: Strona Ignacy Krieger

Fotograficzne – okres czasu jaki dzieli moje próby odtworzenia oryginalnych ujęć wykonanych blisko półtora wieku temu to w przypadku rozwoju i rozbudowy miasta przepaść. Bardzo często oryginalne ujęcia w chwili obecnej są już nieomal niemożliwe do odtworzenia. Zmieniło się wszystko. Wyrosły drzewa, powstały nowe kamienice, znikły stare, miasto rosło, ewoluowało nie tylko w górę ale i w szerz. Miejsca w których stał i wykonywał swoje fotografie wiek temu Pan Ignacy Krieger nierzadko już nie istnieją. Większość ujęć muszę wykonywać z drona bowiem dostęp do miejsca w którym było wykonane oryginalne zdjęcie bywa niemożliwe. Czasem też muszę dronem wzbić się wyżej aby móc wykonać ujęcie ponad drzewem, lub kamienicą, których w tamtych czasach jeszcze nie było. Kosztem tego niestety powstaje już nieco inne zdjęcie, inna perspektywa ale wciąż oddaje charakter zmian jakie zaszły na przestrzeni lat. Coś za coś, czasem trzeba pójść na mały kompromis, dzięki czemu mamy możliwość zestawienia przeszłości z teraźniejszością. Wehikuł czasu nie zawsze działa tak jakbyśmy sobie tego życzyli.

Wyzwanie – tak, niewątpliwie jest to ogromne wyzwanie dla mnie jako fotografa i Michała, który będzie opisywał historię obiektów widocznych na zdjęciach, niesamowita podróż w czasie. Ileż to razy pomimo tego, że jestem bardzo proekologiczny nienawidziłem jakiegoś drzewa, które złośliwie wzięło i wyrosło dokładnie na widoku wykonanym 150 lat temu obecnie przysłaniając fotografowany obiekt. Powstały też kamienice i domy. Jednym słowem okolica zmieniła się nie do poznania. I to czasem w sensie dosłownym, stare znikło w mrokach czasu, zmian, modernizacji i zostało zastąpione nowym. Chwilami czuje się jak detektyw tropiący nieistniejące już ślady przeszłości. Państwo Kriegerowie nie ułatwiali mi zadania swoim bardzo ambitnym podejściem do zdjęć. Szukali nietuzinkowych ujęć, robili je z okien domów, balkonów. Zapewne Państwo Kriegerowie spotkali wtedy wielu ciekawych ludzi, zapukali do niejednych drzwi z prośbą o dostęp do tego właśnie upatrzonego okna z widokiem. To niesamowite uczucie jakie towarzyszy mi często kiedy staję w tych samych miejscach. Mam wrażenie jakby duch Pana Ignacego, Natalii lub Natana towarzyszył mi w tych chwilach. To niesamowite mistyczne uczucie. Jestem niezwykle wdzięczny za możliwość odbycia tej przygody i podróży w czasie. Wdzięczny rodzinie Kriegerów, Muzeum Krakowa za udostępnione online zbiory i fachowcom, którzy przenieśli zabytkowe klisze do świata cyfrowego.

Tyle ode mnie, fotografa. Oddaje głos naszemu specjalście od historii Michałowi Zajdzie. Opowie nam co się zmieniło na zdjęciach przez ponad wiek czasu. To jest teraz jego wyzwanie i opowieść do ilustracji wykonanych przez Państwo Kriegerów i w ślad za nimi przez moją skromną osobę.